

Tomasz Judym

Ludzie bezdomni Stefana Żeromskiego

"Chcę narysować tego chybionego
pozytywistę, tego romantyka
realizmu, tego Hamleta
dzisiejszego, jakim sam jestem i
jakich widzę wokół siebie tyłu."

Dzienniki

Dzieciństwo Tomasz Judyma



- Judym miał bardzo trudne dzieciństwo i młodość. – był synem szewca alkoholika;
- Warunki bytowe, pochodzenie społeczne praktycznie nie otwierały przed nim żadnych perspektyw.
- Ciotka przyszła z pomocą, ale było to okupione ogromnym wysiłkiem psychicznym – wyrwanie od rodziny, poniewieranie przez ciotkę, wykorzystywanie jako chłopca do bicia i na posyłki mogło spowodować, że Judym stał się samotnikiem, człowiekiem rozdartym między marzeniami o zwykłym życiu a świadomością, iż jemu – dziecku skazanemu na przegraną – udało się zmienić własną pozycję w społeczeństwie – został lekarzem.
- Z tego powodu czuł niemal zawsze, iż każde miejsce, w którym przebywał, nie jest jego domem. Świadomość ta wpływała na poczucie obcości, niemożność odnalezienia się w każdym środowisku, choć podejmował takie wysiłki, czego dowodem jest chęć nawiązania poprawnych stosunków z rodziną, życie towarzyskie w Cisach, a przede wszystkim miłość do Joanny.

Symbol:

metafizyka (np. Bóg,
dobro, zło, niebo,
piekło itd.)

uczucia (miłość,
litość, strach itd.)

sens
abstrakcyjny

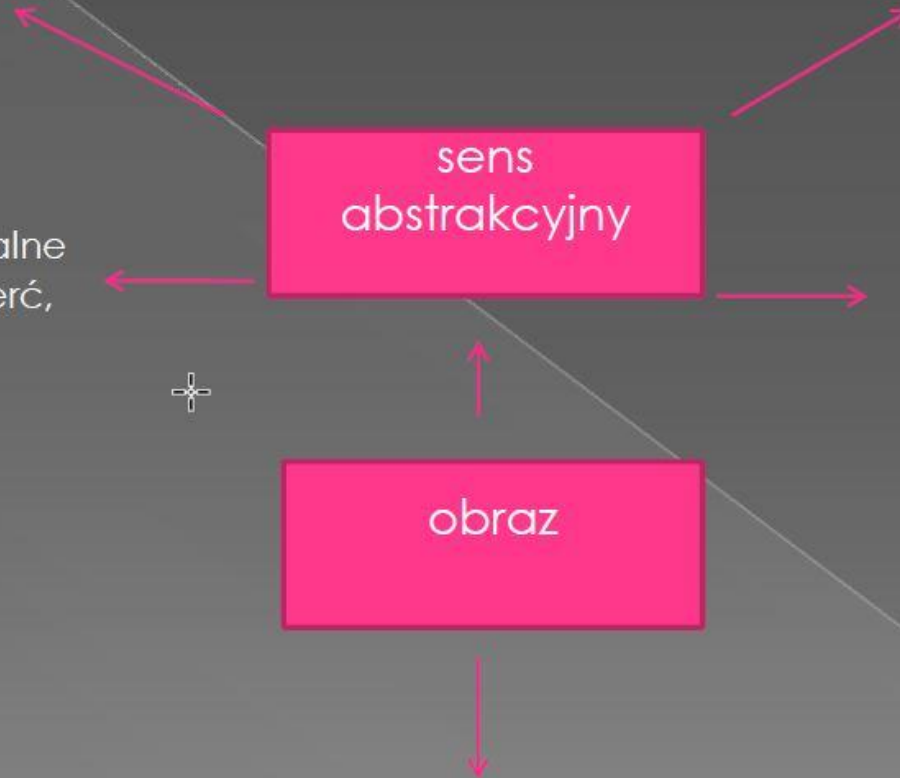
sytuacje egzystencjalne
(los, przypadek, śmierć,
przemijanie)

idee (wolność,
sprawiedliwość,
piękno itp.)



obraz

konkretny, materialny
odbierany zmysłami



Symbole wyborów moralnych Judyma u progu kariery - Paryż



Informacje o dziełach sztuki

Posąg *Wenus z Milo*, zwany także *Afrodytą z Melos*, dłuta nieznanego artysty powstał prawdopodobnie w II wieku p.n.e. Historycy sztuki przypuszczają, iż wykonana w dwóch blokach marmuru paryjskiego ponad dwumetrowa rzeźba miała swój pierwowzór w innym wizerunku greckiej bogini – *Afrodycie z Knidos Praksytelesa*. *Wenus z Milo*, odnaleziona w 1820 r. na wyspie *Milos* przez wieśniaka, kupiona została przez markiza de Rivière. Ostatecznie trafiła w ręce króla Francji Ludwika XVIII, który w 1821 r. przekazał ją Luwrowi. Tam prezentowana jest do dziś.

Niezrozumiany, i wzbudzający ambiwalentne uczucia w środowisku krytyki artystycznej obraz dziś jest jedną z ikon nurtu symbolistycznego w XIX wiecznym malarstwie.

Autor wyżej wymienionego obrazu - Puvis de Chavannes (urodzony 14 grudnia 1824 roku w Lyonie, zmarł 24 października 1898 roku w Paryżu) mimo, iż wypierał się jakichkolwiek związków z symbolizmem, został okrzyknięty jego przywódcą.

Symbole wyborów moralnych Judyma u progu kariery - Paryż

Wenus z Milo

- antyczna rzeźba ukazująca boginię miłości,
- posąg wykonany z białego marmuru,
- rzeźba o wyjątkowej piękności,
- realizm, szczegółowość ukazania postaci Wenus,
- myśląca *bryła kamienia*,
- szczegóły twarzy Wenus: zmarszczone brwi, zmarszczone czoło, przenikliwy wzrok, tajemniczy uśmiech, spięte włosy itd.;
- filigranowość antycznej figury,
- brakujące ręce defektem nieumniejszającym piękna antycznej rzeźbie.

Biedny rybak

- obraz francuskiego malarza z 2. połowy XIX w. (sztuka współczesna),
- specyficzna paleta barw (*szczególna rozwiwność barw*),
- ascetyczność środków ekspresji (*prostota*),
- centralną postacią płótna jest chudy człowiek, *antropoid*, twór *przedmieść wielkiej stolicy*,
- bohater przypomina bezdomnego, zabiedzonego nędzarza,
- bohater *prerażającym produktem ludzkości*,
- tajemniczość spojrzenia bohatera (tu: *oczy jego [...] widzą każdego człowieka*).

Symbole wyborów moralnych Judyma u progu kariery - Paryż

Wenus

- *piękność*
- *uwielbienie*
- *miłość*
- *uczestnictwo wolnego ducha i wolnego ciała*
- *zachwyty*
- *marzenia pierwszej miłości*
- *westchnienie*



- *piękno cielesne (piękno poznawane za pomocą zmysłów);*
- *wolna, beztrudna miłość;*
- *czerpanie rozkoszy ze zmysłowego obcowania ze światem;*
- *wolność;*
- *życie zgodne z instynktem (z naturą);*
- *wrażliwość na piękno fizyczne.*

AMOR

Rybak

- *krzywda*
- *hańba*
- *współczucie, którego nie ma*



- *nędza, bieda;*
- *brzydota (fizyczna degradacja);*
- *niezawiniona krzywda;*
- *obojętność na ludzkie cierpienie;*
- *zło współczesnego świata (wyzysk)*

CARITAS

Judym zdaje sobie sprawę z wyboru, przed którym staje, z tragizmu sytuacji, pociąga go świat luksusów, pięknych kobiet i bezpiecznego życia, ale czuje, że musi spłacić „dług przeklęty” wobec tych, z których „wyszedł” - wykluczonych. Nie podejmuje jeszcze decyzji.

Wenus z Milo – kariera,
rodzina, miłość, spokojne
życie, zapomnienie o
biednych.

AMOR

Rybak – służenie biednym
kosztem kariery lekarskiej,
rodziny, miłości,
poświęcenie siebie dla
pokrzywdzonych

CARITAS

Rola symboli

Symbolika tych dwóch dzieł – Wenus z Milo i Rybaka jest wszechobecna w powieści. Funkcjonuje przede wszystkim w sposobie prezentacji świata przedstawionego. Rzeczywistość powieściowa na prawach kontrastu odświeża prawdę o urodzie, ale i nędzy świata.

Przykłady kontrastu piękna świata i jego nędzy:

1. Wytworzone piękno starego Paryża zderzone zostało z opisem przytułku dla bezdomnych.
2. Wykwintny warszawski salon doktora Czernisza kontrastuje z realiami ulicy Ciepłej i Krochmalnej,
3. Luksusowemu "uzdrowisku" w Cisach, zaspokajającemu wszelkie kaprysy wybrednych dam, przeciwstawia autor odpychającą nędzę czworaków chłopskich.
4. Z bogatym apartamentem dyrektora Kalinowicza zestawione są "śmierdzące nory" górników.

Rola symboli

- ◉ dzieła sztuki zapowiadają problematykę utworu (poszukiwanie wartości w kontekście wyboru drogi życia przez T. Judyma);
- ◉ zarysowanie sytuacji wyboru (np.: konieczność dokonania wyboru między sferą Amor a postąnnictwem Caritas);
- ◉ zobrazowanie tragizmu sytuacji głównego bohatera (motyw rozdarcia wewnętrznego Judyma);
- ◉ opis dzieł jako element charakterystyki bohatera (wrażliwość na uroki życia i poczucie odpowiedzialności za zło świata).

Mentalność Judyma

- Doktor Tomasz postrzega świat restrykcyjnie w kategoriach dobre – złe, brzydkie – piękne.
- Nie widzi złożoności zjawisk.
- Dla niego każdy problem ma tylko jedno rozwiązanie, a kiedy nie udaje mu się wcielić w życie swoich planów, rezygnuje z nich całkowicie.
- Nie jest skłonny do kompromisu.

Judym w Warszawie

- Judym wygłasza w salonie doktora Czernisza odczyt na temat higieny i konieczności zapobiegania chorobom wśród biedoty;
- Judym jako młody lekarz, znajdujący się u progu kariery, chce zaprezentować swoje spostrzeżenia na temat stanu higieny w stolicy Francji;
- propozycja odczytu jest dla młodego lekarza nobilitacją, wyróżnieniem;
- odczyt stał się okazją do zaprezentowania radykalnego programu społecznego (manifestu zawodowego);
- fragment ma charakter narracyjny (perspektywa Judyma), dialog konfrontuje poglądy bohaterów (dynamizuje sytuację).

Judym w Warszawie

Tomasz Judym

Warszawscy lekarze

a. bieda jako zjawisko społeczne

- nieludzkie warunki życia w paryskiej noclegowni oraz w dzielnicy biedy;
- obojętność mieszkańców Paryża wobec biedy i patologii społecznych;
- system pomocy społecznej generuje patologie (np.: prostytutka, narkomania i alkoholizm wśród mieszkańców noclegowni);
- nędza codziennego życia warszawskiej biedoty oraz chłopów mieszkających na prowincji.

Wniosek → system pomocy społecznej jest niefunkcjonalny

- zaangażowanie rządu francuskiego w walkę z patologiami społecznymi (np.: przekazywanie dużych sum pieniędzy na organizowanie pomocy społecznej);
- bieda i nędza istnieją w krajach zamożniejszych niż Polska.

Wniosek → istnienie patologii jest wpisane w strukturę każdego społeczeństwa

Judym w Warszawie – konflikt z lekarzami, nieprzekonanie żadnej ze stron, spiszek przeciw Judymowi jako człowiekowi niewygodnemu, brak pacjentów.

Tomasz Judym

Warszawscy lekarze

b. postawa lekarzy wobec patologii społecznych

- lekarze nie interesują się losem ludzi biednych;
- lekarze *służą mamonie*;
- lekarze nie wykorzystują całego potencjału intelektualnego w walce z patologiami społecznymi;
- lekarze nie walczą z przyczynami chorób (ich działania są pozorne i bezsensowne).

Wniosek → lekarze są obojętni na problemy istniejące w społeczeństwie

- leczenie nie polega na *filantropii*;
- lekarze aktywnie uczestniczą w organizowanych przedsięwzięciach filantropijnych (np.: organizowanie wystaw higienicznych, urządzenie przytułków, fundowanie kąpeli dla ludu itd.);
- możliwości lekarzy w walce z patologiami są ograniczone.

Wniosek → lekarze są zaangażowani w pracę

c. etos zawodowy

- bezkompromisowość działań;
- nieustępliwość w walce ze złem społecznym;
- przekonanie o wyjątkowości zawodu;
- traktowanie zawodu jako misji (apostołowania potrzebującym);
- radykalizm etyczny;
- świadome wykorzystanie władzy wynikającej z wyjątkowości zawodu.

Wniosek → zawód lekarza jest wyjątkowy, w związku z tym zobowiązuje do posłannictwa wobec najłabszych

- zawód lekarza sposobem na utrzymanie rodziny;
- sensem pracy lekarza jest leczenie chorych (a nie angażowanie się w konflikty między pracodawcą a pracownikiem).

Wniosek → zawód lekarza jest taką samą profesją jak każda inna

Judym w Cisach

- Praca w uzdrowisku, współpraca z Węglichowskim i Krzywosądem;
- Judym zajmuje się też leczeniem ubogich chłopów z czworaków – dzięki uprzejmości Joasi Podborskiej organizuje dla nich szpitalik w jej pokoju;
- Zaangażowanie Judyma w życie towarzyskie Cisów – bywa w salonie pani Niewadzkiej;
- Narodziny miłości do Joasi Podborskiej poznanej w Paryżu – idealna kandydatka na żonę.



Sanatorium w Parku Zdrojowym w Nałęczowie. Miejsce utożsamiane z Cisami.

Joasia Podborska



- ◉ Guwernantka panien Orszeńskich, uważaną za przyjaciółkę domu.
- ◉ Pochodzi ze zubożałej szlachty i po śmierci rodziców musiała podjąć pracę, by pomóc w wykształceniu braci.
- ◉ Czytelnik poznaje ją dzięki pamiętnikowi, który prowadzi i w którym zapisuje swoje przemyślenia oraz odczucia.
- ◉ Joasia jest osobą niezwykle wrażliwą, skłonną do wzruszeń, zachwycającą się dziełami sztuki. Doskonale wykształcona, jest miłośniczką twórczości romantycznej.
- ◉ Rodzina stanowi dla niej ważną wartość. Poświęca się dla braci, ciężko pracuje, by wysłać pieniądze Henrykowi, który studiuje za granicą.
- ◉ Marzy o własnym domu, mężu, u boku którego mogłaby pomagać biednym.
- ◉ Krytycznie ocenia środowisko ludzi niepracujących i żyjących z pracy cudzej.
- ◉ Bardzo przeżywa swoje wykorzenienie z domu rodzinnego, samotność i bezdomność.
- ◉ Jest jednocześnie samodzielna – zarabia na własne utrzymanie.
- ◉ Jej życie wypełnione jest nieustannym smutkiem i zmęczeniem.
- ◉ Szczęście odnajduje u boku Tomasza Judyma, na którego zwraca uwagę jeszcze podczas pobytu w Warszawie. Nie ujawnia swoich uczuć, szanując fakt, że młodzieniec zwrócił uwagę na Natalię.

3. Cele i wartości

bezinteresowna pomoc ubogim, poprawa jakości życia, wyeliminowanie chorób, profilaktyka

4. Pozytywne skutki rozwiązań

dla rozwiązania A.
całkowite oddanie się pacjentom
dla rozwiązania B.
wyznaczyła towarzysząca życia

5. Negatywne skutki rozwiązań

dla rozwiązania A.
samotność, niedocenienie
dla rozwiązania B.
oderwanie od celu nadrzędnego

2. Możliwe rozwiązania

A. Samotna praca u podstaw.
B. Praca wspólnie z Joasią – rodzina i praktyka lekarska.

1. Problem

Wybór drogi życiowej przez Tomasza Judyma.

Przyczyny ostatecznej decyzji Judyma – rozstania z Joasią

rodzinne	np. pochodzenie społeczne, trudne dzieciństwo	np. oddalenie od rodziny, brak więzi emocjonalnych, trudności w budowaniu związków wynikające z braku wzorców
ideowe	np. poczucie obowiązku wobec klasy społecznej, z której pochodził; świadomość konieczności wyrzeczeń na rzecz najbiedniejszych (<i>przeklęty dług</i>); obowiązek walki ze społecznym złem, potrzeba wskazania drogi postępowania innym lekarzom; poczucie postannictwa moralnego i obywatelskiego obowiązku	niezrozumienie w środowisku, konieczność modyfikacji poglądów
emocjonalne	np. strach przed nieumiejętnością i niemożnością pogodzenia obowiązku z życiem osobistym i rodzinnym, poczucie niższości wobec Joasi (<i>jesteś z innej kasty</i>), chęć lepszego, wygodniejszego życia	np. poczucie osamotnienia, bezdomności, niezrozumienia, odczucie pustki emocjonalnej

Przyczyny ostatecznej decyzji Judyma – rozstania z Joasią

Decyzję podjął doktor Tomasz, a panna Podborska musiała ją po prostu zaakceptować. Judym sądził, że ma dług do spłacenia – wzrost poziomu jego życia, wykształcenie, zawód obligują go do pracy na rzecz ubogich (prometeizm inteligencji). Aby ją wykonywać, musi się jej całkowicie poświęcić, co oznacza, że cały swój czas i majątek oddaje do dyspozycji przyszłych pacjentów. Nie może mieć żony, rodziny, domu, bo to przesłoniłoby mu misję, którą ma wykonać. Odrzuca wsparcie i pomoc Joanny, gdyż uważa, że tylko by ją unieszczęśliwił. Nie czuje się jej godny.

Joasia jest wstrząśnięta decyzją Judyma. Nie rozumie jego stanowiska, co potwierdzają słowa: „A cóż to ma do nas?”. Jednakże po stwierdzeniu Tomasza, że on czuje się odpowiedzialny za sytuację, w której żyją najbiedniejsi, zrezygnowana staje w miejscu i odpowiada: „Ja cię nie wstrzymam”. Szok, niedowierzenie były tak silne, że, jak wspomina narrator, „zdawało się, że z żył, gdy to mówiła, krew rozpalona wytryśnie”. Po chwili się rozplakała. Narrator porównuje jej twarz do „maski pośmiertnej z gipsu”. Judym w początkowej fazie rozmowy przedstawia Joasi różnicę pomiędzy sytuacją ludzi z jej klasy i „mottochem”. Wydaje się już wówczas podenerwowany, zmieszany, co potwierdzają wielokropki zastosowane w zapisie jego wypowiedzi. Później, kiedy Joanna zadaje mu pytanie o związek pomiędzy obrazem sytuacji obu grup społecznych, zdenerwowanie Judyma narasta, o czym świadczą wykrzyknienia: „Przecie to ja sam jestem odpowiedzialny! Ja jestem!”. W dalszych słowach można odczuć zdenerwowanie i zmieszanie, ale także próbę jego opanowania. Jest to zapewne spowodowane tym, iż Judym zobaczył reakcję Joasi, jej ból. Wkrada się także w jego wypowiedź obawa, że spłacanie „przeklętego długu”, który jest powodem rozstania z Joasią, nie ma szczęśliwego finału i nie daje poczucia spełnienia. Świadectwem tego jest reakcja Judyma na słowa Joasi: „Szczęść ci Boże”, na które odpowiada: „Daj Panie Boże”.

Rozdarta sosna

Daleko, daleko za lasami łkał świst pociągu, niby słowo tajemnicze zawierające sens życia. Tuż obok stóp Judyma było szerokie, suche zawalisko, otwór w postaci leja zwróconego wierzchołkiem na dół. W głębi ziemi pod nim były niegdyś galerie kopalni. Warstwy skał piaskowca i łupku gliniastego, wskutek „wyrabowania” budynku podtrzymującego piętro, zerwały się od własnego ciężaru i spadając, odłamami swymi napemniły puste przestrzenie pokładów węgla. Gleba zewnętrzna zsunęła się w przepaść wraz z murawą, krzewami i utworzyła dół głębokości dwudziestu metrów.

W miejscu rozdarcia widać było pręgi piachu siwe i jasnożółte. Naokół stały karłowate, nędzne sosny. Jedna z nich rosła na samym brzegu zawaliska. Oberwana ziemia ściągnęła w głębinę prawy jej korzeń, a lewy został na twardym gruncie. Tak ją dzieje kopalni rozdarły na dwoje. Pień jej stał jedną połową swoją w górze, a drugą szedł wraz z zawaliskiem, niby istota ludzka, którą na pal wbito. Tamten, z bryłami ziemi w dół ściągnięty, przeżył się jak członki na torturach. Wszczepione w głębę pazury górne trzymały się z całej siły.

Judym zsunął się w zawalisko, żeby go nikt nie widział. Rzucił się na wznak. Pod sobą w głębi ziemi słyszał od czasu do czasu huk wystrzałów dynamitu i prochu. W górze widział obłoki sunące po niebie lazurowym. Obłoki jasne, święte, zaczerwienione obłoki... Tuż nad jego głową stała sosna rozdarta. Widział z głębi swojego dotu jej pień rozszarpany, który ociekał krwawymi kroplami żywicy. Patrzył w to rozdarcie długo, bez przerwy. Widział każde włókno, każde ścięgno kory rozerwane i cierpiące. Słyszał dokotał siebie płacz samotny, jedyny, płacz przed obliczem Boga.

- ◉ drzewo wiszące nad kopalnianym wyrobiskiem → krzyż
- ◉ karłowatość sosny → brzydota
- ◉ rozdarcie sosny przez rozpad osuwiska → sytuacja tragiczna
- ◉ pień przypominający istotę ludzką wbitą na pal → cierpienie
- ◉ powykręcane korzenie i konary sosny → cierpienie
- ◉ pień pokryty krwawymi kroplami żywicy → ofiara (Chrystusa / apostoła / Judyma)
- ◉ zachowanie Judyma (rzucił się na wznak) → ślubowanie (wejście na drogę naśladownictwa Chrystusa)

Symbolika rozdartej sosny:

1. rozdarcie wewnętrzne Judyta między pragnieniem szczęścia rodzinnego i miłością do Joasi a powinnością wobec biednych, która każe mu odrzucić szczęście osobiste;
2. Ból odrzuconej Joasi, o której życiu zdecydował, odtrącając ją od siebie i skazując na dalszą tułaczkę i bezdomność.
3. Cierpienie wykluczonych rozdartych bólem nędzy i chorób.



- ◉ Symbol „rozdartej sosny” pojawia się w zakończeniu powieści
- ◉ Wnosi informację na temat stanu duszy bohatera, który w imię niesienia pomocy bliźnim zdecydował się na zerwanie zaręczyn i dalsze życie w samotności.
- ◉ Gdy jego ukochana odeszła na jego polecenie, on położył się w zawalisku w głębi ziemi, a nad sobą widział niebo.


Tragizm Tomasz Judyma

Ostatnia scena ukazała głównego bohatera z innej strony. Do tej pory był orędownikiem pomocy najuboższych, społecznikiem i idealistą, teraz okazał się egoistą.

Tomasz Judym przez całe życie pielęgnował w sobie przekonanie, że jest cierpiętnikiem, uważał, że z niewiadomych przyczyn tylko on może zmienić życie nędzarzy i biedaków. Wierzył w to do tego stopnia, że odrzucił szczere uczucie kochającej go osoby, która gotowa była z nim podjąć to wyzwanie.

Tragizm Judyma polega na wyborze między sprzecznymi wartościami, które w jego rozumieniu są nie do pogodzenia: szczęście osobiste albo praca dla najuboższych. Szczęście osobiste nie pozwoli mu zapomnieć o „przeklętym długu”, a spłacanie długu nie pozwoli mu być szczęśliwym i skrzywdzi Joasię.

Etap życia	Miejsce	Najważniejsze informacje, osoby, działania
I etap – dzieciństwo	Warszawa	syn szewca alkoholika, bieda, chora matka, brak nadziei na poprawę sytuacji, przejście pod opiekę ciotki (byłej prostytutki)
II etap – wczesna młodość, studia	Warszawa, Paryż	życie z dala od najbliższych u despotycznej ciotki, dla której był chłopcem na posyłki, bardzo trudne warunki; studia medyczne; spotkanie w Luwrze m.in. z przyszłą narzeczoną
III etap – początek praktyki lekarskiej	Warszawa	powrót do Polski, spotkanie z rodziną, trudne początki pracy lekarza, odczyt na spotkaniu u doktora Czernisza

IV etap – lekarz w uzdrowisku	Cisy	początkowo spokojna praca w kurorcie połączona z realizacją planów społecznych (szpital dla ubogich), zacieśnianie znajomości z rodziną pani Niewadzkiej i Joanną Podborską; narodziny uczucia pomiędzy Tomaszem i Joanną; konflikt z zarządcą uzdrowiska o stawy; gwałtowna kłótnia i konieczność opuszczenia Cisów
V etap – lekarz w kopalni	Sosnowiec	 wyjazd na Śląsk za namową Korzeckiego; praca wśród najuboższych; realizacja planów zawodowych; podjęcie decyzji o rozstaniu z Joanną podyktowane poczuciem, że posiadanie rodziny osłabi jego wrażliwość na ludzką krzywdę

Charakterystyka Judyma

pozytywista

Podobnie jak Żeromski i jego pokolenie, ukształtowany został przez pokolenie pozytywistów.

Wykształcenie zawodowe (lekarz), utylitarne, jako lekarz Judym pragnie realizować program pozytywistyczny – leczyć za darmo (wszystkich, także najbiedniejszych).

Sam jest przykładem, że każdy, niezależnie od pochodzenia może zdobyć wykształcenie w życiu.

W pracy zdyscyplinowany, rzetelny, zaangażowany.

Zamiłowanie do „twardych danych” – statystyk. (np. W rozdz. Mrzonki)

Uwaga! Program walki o zdrowie i higienę najbiedniejszych (wygłoszony u Czernisza) ma akcenty antypozytywistyczne: jest przeciw filantropii i przeciw „Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę”, ale chce wymuszenia na pracodawcach świadczeń na rzecz pracujących.

romantyk

Duch buntu przeciwko złu świata, niezgoda na zastany świat, wrażliwość i bezkompromisowość, uczuciowość, skłonność do analizy sytuacji/uczuć.

Hamlet

Hamlet – to np. idealizm, czystość moralna, wrażliwość, w tym wrażliwość na piękno, pasję i indywidualizm. Te cechy są charakterystyczne także Judyma.

Ważne! W „Hamlecie” zło świata ujawnia się w dążeniu do władzy, w „Ludziach bezdomnych” zło ma wymiar społeczny – to krzywda najbiedniejszych

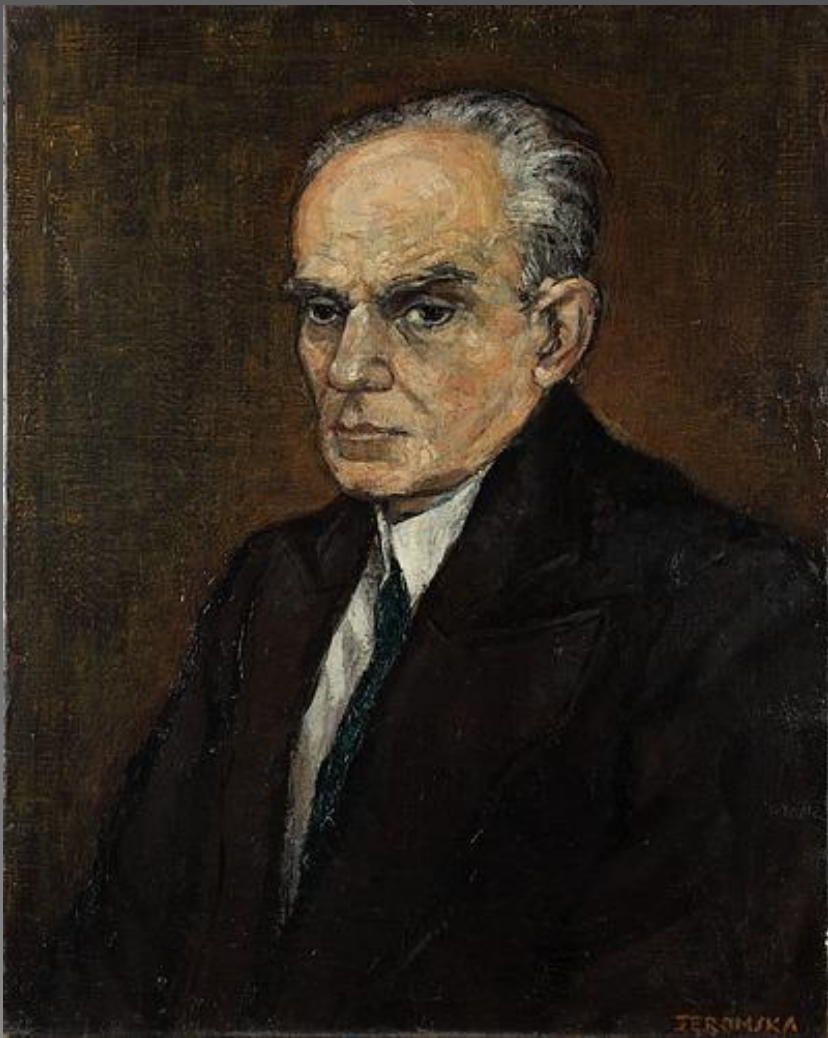
Tomasz Judym jako *romantyk*

- indywidualizm (poczucie wyjątkowości, nieprzeciętności w relacjach z innymi – np.: warszawskimi lekarzami);
- prometeizm (definiowanie zawodu lekarza jako *apostołowania* biednym, potrzebującym itd.);
- emocjonalność (podejmowanie decyzji pod wpływem gwałtownych emocji – por. motyw dajmonionu);
- aktywizm / wola czynu (bezkompromisowa wola działania, nawet kosztem relacji z innymi ludźmi).

Tomasz Judym jako *pozytywista*

- typowość biografii (proletariackie dziecko zdobywające wykształcenie dzięki przypadkowi);
- społecznikostwo (rozumienie zawodu lekarza w kategoriach pozytywistycznego utylitaryzmu);
- solidaryzm społeczny (idea pracy u podstaw);
- pragmatyzm (referat jako prezentacja planu działania);
- związek z tezami socjalistycznymi (np.: walka o reformy za pomocą strajku, lekarz jako przywódca rebelii społecznej).

Żeromszczyzna



- **Żeromszczyzna** – termin używany dla określenia postawy ideowej i techniki pisarskiej Stefana Żeromskiego, który przedstawia szczególny stosunek do innych zagadnień z polskiego życia i literatury.
- Termin ten wyraża wrażliwość na krzywdę społeczną oraz cierpienia narodu, który jest pozbawiony wolności i bezradny, ale zarazem żarliwy dla patriotyzmu i walki z zaborcą.
- Żeromski stworzył tzw. etos inteligenta – człowieka wykształconego, odpowiedzialnego za losy narodu i warstw najuboższych, gotowego do altruistycznych (bezinteresownych działań).

Stanisław Wokulski i Tomasz Judym to postaci w wielu aspektach bardzo do siebie podobne. Obaj są wielkimi idealistami. W ich duszach toczą ze sobą walkę potężne, przeciwstawne siły, które niszczą ich od wewnątrz. Ich poglądy i potrzeby nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości, trwają poniekąd w nieustającym konflikcie ze światem zewnętrznym. Nie mogą odnaleźć się w swoim otoczeniu. Pragną działania, zmian, ale jednocześnie wrodzona wrażliwość wprowadza ich tymczasowy marazm. Szczególnie dotkliwy, kiedy widzą, że ich starania nie przynoszą pożądaných rezultatów. Jak we śnie łowiąc chimery, biegnąc bez opamiętania, gubią samych siebie.

Wokulski i Judym wywodzą się z niskich klas społecznych. Stanisław pochodzi ze zubożałej szlachty, natomiast Tomasz jest synem szewca. Przez całe życie prześladuje ich kompleks niższości społecznej. Nawet wówczas, kiedy po latach ciężkiej pracy udaje im się osiągnąć wysoki status w towarzystwie. Oboje dobrze wiedzą, co stanowi prawdziwą miarę człowieka. Mają świadomość, jak ogromną wartość posiada praca, ponieważ sami wiele w życiu doświadczyli. Judym miał wprawdzie nieco więcej szczęścia, ponieważ w dzieciństwie z rodzinnego domu zabrała go ciotka Pelagia i łożyła pieniądze na jego kształcenie oraz utrzymanie. Niemniej jednak nie były to dla Tomasza szczęśliwe lata. Nie zaznał rodzinnego ciepła. Był pomiatany przez domowników oraz gości ciotki, traktowany niczym ładna zabawka, dekoracja salonu. Ostatecznie jednak Judym został lekarzem i wyjechał na praktyki do Paryża. Wokulski natomiast będąc dzieckiem, pracował jako subiekt w sklepie u Hopfera. Nikt nie dał mu nawet szansy, aby mógł rozwinąć swój intelektualny potencjał, wybić się z motłochu. Mimo że Stanisław bardzo pragnął się uczyć był z tego powodu szykanowany. A miał wiele talentów, o czym świadczy choćby jego powodzenie w interesach, jakie towarzyszyło mu w dorosłym życiu, spryt, dzięki któremu w krótkim czasie zdobył duży majątek, a także szybkie nauczenie się języka angielskiego. Spotęgowane pragnieniem dorównania stanowi arystokratycznemu, a szczególnie zrozumienia rozmów panny Łęckiej, która często posługiwała się tym językiem. Zarówno Wokulskiemu, jak i Judymowi, mimo niskiego pochodzenia, udało się osiągnąć sukces w niektórych dziedzinach życia, co świadczy o tym, że obaj są naprawdę wybitnymi jednostkami.

Wokulski i Judym bardzo cenili naukę. Nawet jeśli nie potrafili lub nie mogli się w pełni jej poświęcić, zawsze stanowiła ona dla nich ośrodek największych wartości, w których kierunku mogli się zwrócić, kiedy nie umieli sobie poradzić z własną osobowością i uczuciami. Wokulski czuł się zafascynowany badaniami profesora Geista nad wynalezieniem metali lżejszych od powietrza. Chciał nawet brać w nich aktywny udział, ale nie był do tego zdolny, ponieważ miłość do Izabeli Łęckiej wpływała na niego destrukcyjnie, nie pozwalała mu skupić się dostatecznie na żadnej aktywności życiowej. To ona stanowiła centrum jego zainteresowań, pragnień i marzeń. Judym, jako lekarz, chciał wytyczać w medycynie nowe szlaki. Uważał, że jego profesja jest bardzo wyjątkowa, stanowi swoiste powołanie. Sądził, że lekarze są odpowiedzialni nie tylko za leczenie swoich pacjentów, ale także za poprawianie warunków ich życia i przeciwdziałanie chorobom. Był bardzo otwarty na nową wiedzę. Pragnął dzielić się nią ze swoimi kolegami w Warszawie. Niestety jego świątły wykład na temat higieny został odrzucony przez szacowne, konserwatywne grono medyków.

Obaj bohaterowie odczuwają silną potrzebę poświęcenia się dla innych. Wprawdzie nie jest ona czysto bezinteresowna, ale wywołana wieloma czynnikami, niemniej jednak skłania ich do zrezygnowania z własnego dobra na rzecz ogółu. Wokulski podczas Wielkiego Piątku składa na ręce kwestujących panny Łęckiej i hrabiny Koralowej bardzo wysoki datek na rzecz ubogich. W późniejszym życiu także prowadzi różne działania o charakterze filantropijnym. Wynika to po części z pragnienia zbliżenia się do arystokratów, którzy często organizują akcje charytatywne. W „Lalce” znajdziemy przykłady niesienia przez niego pomocy innym, jak choćby wyciągnięcie z nędzy woźnicy Wysockiego, sprowadzenie na dobrą drogę nierządnicę Marii. Poświęcenie osoby Judyma ma inny wymiar. Już sam zawód lekarza implikuje taką działalność. Tomasz jednak jest wyjątkowy. Pragnie czegoś więcej. Ma swoją własną wizję. Wyraźnie widzi problemy z jakimi musi borykać się cisowskie uzdrowisko i chce je logicznie rozwiązać. Uważa, że osuszenie terenu jest konieczne, ponieważ wilgoć i zgnilizna wywołują u pacjentów oraz mieszkańców malarię. Nie może znieść bezmyślności oraz interesowności Krzywosąda, który spuszcza brudną wodę do rzeki płynącej przez pobliską wioskę, mimo że ludzie czerpią z niej wodę do picia. Judym jest wrażliwy na krzywdę ludzką, niemniej jednak za jego postępowaniem stoi głęboko skrywane poczucie długu wobec świata, konieczność nieustannego wynagradzania bratu okresu jego młodości, kiedy ciotka Pelagia wybrała jego – Tomasza, tylko dlatego, ponieważ był ładniejszy. Wiktor natomiast musiał zostać w rodzinnym domu. Nie uzyskał równych szans na rozwój. Żyje w nędzy i musi wraz z żoną ciężko pracować w fabryce. Judym pomaga mu finansowo. Obaj bohaterowie oddają siebie innym, jednak ich działania nie wypływają z czysto ideologicznych pobudek. Często odczuwają obrzydzenie wobec brzydoty, brudu i nędzy świata. Nie mogą znieść tego widoku, ponieważ przypomina im on o własnej przeszłości oraz o tym, że dookoła nadal trwają podobne warunki, nic się nie zmieniło.

Wokulski i Judym są bardzo zagubionymi ludźmi. Być może osiągnęliby w życiu coś ważnego, jednak ich myśli i umysły zatrzymują napotykanie na drodze niezwykle kobiety. Nie ma w tym naturalnie nic dziwnego. Może tylko to, że Wokulski odnajduje swoją ukochaną będąc już mężczyzną w średnim wieku. Dlatego też jego uczucia wybuchają ze zdwojoną siłą, ponieważ nigdy ich nikomu nie okazywał. Przez lata kumulowały się w nim, aby teraz zniszczyć go doszczętnie. Stanisław zakochuje się w pannie Łęckiej, zjawiskowej dziewczynie pochodzącej ze zubożałej szlachty. Staje się ona drogowskazem jego serca. Wszelkie jego działania w jakiś sposób wiążą się z jej osobą. Zdobycie majątku, założenie spółki handlowej, próby uzyskania wysokiego statusu wśród arystokracji, filantropia, rozbudzenie młodzieńczego ognia miłości w duszy – to wszystko tylko dla niej. Dziewczyna jednak okazuje się próżną, nie docenia jego przywiązania i szczerości uczuć, wychowana w idealnym świecie, nieznająca trudów życia, nie może pogodzić się ze świadomością pochodzenia adoratora. Tak naprawdę nie zasłużyła na jego miłość. Wokulski był jednak zaślepiiony jej niszczycielskim urokiem. Być może było to wywołane jaskrawym kontrastem pomiędzy nimi, być może była to zupełnie przypadkowa fascynacja. Niemniej jednak z powodu odrzucenia przez Izabelę, Wokulski, zgodnie z treścią książki, prawdopodobnie popełnia samobójstwo w ruinach zastawskiego zamku. Ukochana Judyma – Joanna Podborska, guwernantka pańien Orszeńskich – jest zupełnie inną osobą. Inteligentna, pracowita, wrażliwa. Przeszła w życiu wiele trudnych chwil, dlatego też umie docenić i odwzajemnić prawdziwe uczucie Tomasza. Można by rzec, że są oni dla siebie stworzeni. Niestety Tomasz nie potrafi przezwyciężyć w sobie wewnętrznego konfliktu pomiędzy tęsknotą za szczęściem osobistym a potrzebą poświęcenia się dla innych, spłacenia długu wobec świata. Mężczyzna zrywa zaręczyny z Joanną. Uznaje, że jest aż do śmierci skazany na bezdomność i nie zasługuje na normalne życie. Tym samym unieszczęśliwia nie tylko siebie, ale także niczemu nie winną Joasię.

Idealistyczne podejście do rzeczywistości Wokulskiego oraz Judyma zniszczyło im życie. Człowiek, który posiada w sobie ten szczególny rodzaj wrażliwości, wrażliwości romantyka, nigdy nie zazna spokoju. Wewnętrzne burze, nieporządek w chaosie i destrukcja, destrukcja na każdym polu. Chyba jednak istnieje jakaś nadzieja, ponieważ z tych niszczycielskich sił musi w końcu powstać coś stałego i wartościowego. Tylko czy niemożliwe do ulżenia cierpienie takich ludzi nie jest nazbyt wysoką ceną za te wartości?